

Piosenka dla Rudej – Piotr Bukartyk

Kupiłem kwiatek wódkę I carmeny
W łazience przesiedziałem cały dzień
Widziałem jak wspaniale się rumienisz
Gdy inne chichotały a to ten
Adapter w kącie grał dzwoniły szklanki
Ty w oczy mi patrzyłaś ufnie zbyt
Czekałem aż się zmyją koleżanki
Już nie pamiętam czy mi było wstyd
Dziś kiedy myślę o nas ruda
Coś za gardło chwyta mnie
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Kto to wie?
Nazajutrz wiedział cały akademik
Że my to znaczy ty I ja no wiesz
Być może gdybym umiał to docenić
Zrozumiałbym co myślisz mówiąc bierz
Lecz póki co cudownie nam się żyło
Gdy nagle ot tak sobie dałaś znać
Że chciałaś mieć papier na tę miłość
To chyba wtedy się zacząłem bać
Dziś kiedy myślę o nas ruda
Coś za gardło chwyta mnie
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Kto to wie?
Dokładnie o co poszło nie pamiętam
Zwyczajnie jakoś minął nam ten szal
I tak od dawna miałem konkurenta
Cierpliwie czekał dostał czego chciał
Ty też masz chyba wszystko czego chciałaś

Futerko z norek kieckę od Chanel
Podziwiam gościa za to jak się stara
O środki które zdobią jego cel
I kiedy cię spotykam ruda
To wraca jak zły sen
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Bo ja wiem?
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Czy mogło nam się udać
Bo ja wiem?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych